Nr. 47 Kraków, Poniedziałek 9 listopada 19.. Rok V.

Cena prenumeraty w Krakowie i na prowincyi:
z odnoszeniem i przesyłką pocztową
Kwartalnie . . . . . K. 1·80
Półrocznie . . . K. 3·50
Rocznie . . . . . K. 6·—
W Niemczech i w innych państwach Związku poczt.: kwartalnie . K. 2·50
Rękopisów nie zwraca się.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 32 h
Nadesłane, wiersz petitowy lub jego miejsce 70 h
Za nekrologi za wiersz petitowy 80 h
Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Osobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal.
Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej", główna trafika w Rynku, agencya J. Hopcasa . Salomonowej, ulica Szczepańska Hezba 9, biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska liczba 5, i biuro dzienników Blocha, ul. Gertrudy. Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie biuro dzienników S. Sokołowski, ulica Jagiellońska. W Wiedniu Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6., M. Dukes Nachf, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu), R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze) H. Schalek Wollzeile. W Paryżu Société Mutuelle Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougement 12.

Naczelny redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner.
Adres Redakcyi i Admin.: Kraków, ul. Sławkowska 29 I p. Telef. 1554.
Nr. Telefonu 1018 dla rozmów zamiejscowych w niedziele od 8 wiecz.

Do nabycia na dworcu kol. i w agencyach dzienników w całym kraju.
Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.

W Królestwie chwilowa cisza.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 9 listopada.

Ogłaszają 8 listopada:

Na północno wschodnim terenie wojny także wczoraj nie odbywały się żadne walki. Zastępca szefa sztabu jeneralnego HOEFER, jenerał major.

Berlin, 9 listopada.

(B. Wolffa) Główna wielka kwatera donosi pod datą 8 listopada:

Z wschodniego terenu nie ma żadnych nowych wiadomości.

Naczelne kierownictwo armii.

Nowe zwycięstwa w Serbii.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Zacięte walki koło Krupain. -- Zdobycie Kostajnika

Wiedeń, 9 listopada.

Z południowego terenu wojennego donoszą pod datą 9 listopada:

Na terenie wojny południowo wschodnim trwały wczoraj przez cały dzień na wszystkich frontach walki z niezmienioną zaciętością. Mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, który wydał **parol walki aż do ostatniego człowieka, w obrębie koło Krupain nasze waleczne wojska zdobywały szańce po szańcach, aż w końcu dziś o 5 rano zdobyto także Kostajnik, ważny punkt oparcia, który Serbowie uważali za niemożliwy do zajęcia.**

Liczba jeńców i zdobytych dział dotąd tylko w przybliżeniu może być oceniona.

Wielka bitwa we Francyi i Belgii.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 9 listopada.

(Biuro Wolffa) Główna wielka kwatera donosi pod datą 9 listopada przedpołudniem:

Walki pod Ypern.

Nasze ataki koło Ypern i na zachód od Lille wczoraj dalej były prowadzone.

Zwycięstwo Niemców w Argonach.

Na krańcu zachodnich Argonów zdobyto ważne wzgórze koło Vienne le Chateau, o które walczono przez całe tygodnie. Zdobyto przy tem dwa działa i dwa karabiny maszynowe.

Zresztą mglisty dzień na terenie zachodnim wojny przeszedł spokojnie.

Naczelne kierownictwo armii.

Przerwa w operacyach wojennych.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 9 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Podczas spodziewanej na północnym terenie wojny przerwy w operacyach, udają się zebrani w wojennej kwaterze prasowej sprawozdawcy wojenni na krótki czas na południowo-wschodni teren wojny.

Wymiana depesz między cesarzem a sułtanem.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Konstantynopol. 9 listopada.

Między cesarzem Franciszkiem Józefem a sułtanem Mehmetem odbyła się *wymiana depesz* następujących:

Telegram Cesarza Franciszka Józefa brzmi:

„W tej uroczystej chwili, gdy państwo otomańskie musi walczyć o swój honor i o swoje najwyższe interesy, stając po stronie Austro-Węgier i ich sojusznika, Niemiec, leży mi bardzo na sercu, by wyrazić waszej cesarskiej mości wysokie zadowolenie, jakie odczuwam, widząc, z jak szlachetnym i wzniosłym zapałem walczy wasza armia i flota o całość i sławę ojczyzny. Cieszy mnie to, że w szczęśliwym początku akcyi floty waszej cesarskiej mości widzieć mogę rękojmię i dobrą wróżbę powodzenia naszej broni w walce, która nam została przez naszych wrogów narzuconą, a którą prowadzimy dla trwałej i chlubnej przyszłości naszych narodów".

Odpowiedź sułtana Mehmeta V opiewa:

„Z jak największą radością przyjąłem telegram, który wasza cesarska mość do mnie wystosować raczyła. Budując na prawie mojem i na ufności w Wszechmogącego, podjąłem narzuconą mi walkę z naszymi wspólnymi wrogami. Mogę Waszą cesarską mość zapewnić, że również odczuwam najwyższe zadowolenie, iż wojska moje walczą w obronie naszych najświętszych praw, po tej samej stronie, po której walczą świetne armie austro węgierska i niemiecka. Mam silną nadzieję, że Wszechmocny poprowadzi świętą naszą i sprawiedliwą sprawę przez zwycięstwa naszych armii do tryumfu. Zależy mi na tem, by wyrazić Waszej cesarskiej mości mój podziw dla sławnych czynów armii Waszej ces. mości i życzę nam wszystkim wspólnego powodzenia."

Po kapitulacyi Czingtau.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Szczegóły upadku.

Tokio, 9 listopada.

Naczelny dowódca japoński donosi: Dziś rano o 5 min. 10 lewe skrzydło oblęganych obsadziło północną baterye na pagórku Shoutan a o 5 min. 35 wschodnia baterye na pagórku Tatung jung, podczas gdy centrum ruszyło na forty Iltis i Bismark i zdobyło dwa ciężkie działa w bliskości głównych fortów. Atakujący obsadzili po kolei forty Moltke. Iltis i Bismark. Garnizon wywiesił o 6-ej białą flagę na obserwatoryum, forty nadbrzeżne poszły za jego przykładem.

Straty Japończyków i Anglików.

Urzędowo donoszą z Tokio: Japońskie straty w ostatnich walkach koło Czingtau wynosiły 36 zabitych i 182 rannych. Po stronie angielskiej było 236 oficerów zranionych. Niemcy wysłali o 9 przed południem zastępcę, aby pertraktować w sprawie warunków kapitulacyi. Konferencye odbyły się w koszarach Moltkego.

Gubernator Czingtau ranny.

Londyn, 9 listopada.

Telegram z Tokio donosi, że gubernator Czingtau Kapitan Mayer-Waldek w wczorajszej walce został zraniony.

Anglia zaprowadza powszechną służbę wojskową.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Londyn, 9 listopada.

„Manchester Guardian" pisze: **Pogłoski o bliskiem zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Anglii przybierają konkretne kształty.** Rząd wprawdzie nie godzi się w zasadzie na powszechną służbę wojskową, mimo silnego nacisku, wywieranego nań w tym kierunku, zamierzone jest jednak urządzenie dobrowolnego spisu tych obywateli, którzy chcą wstąpić do służby wojskowej. Spis ten ma byc dostarczony przez właścicieli domów, którzy dostaną odpowiednie formularze. Rząd spodziewa się uzyskać na tej podstawie pewne dane co do ewentualnej powszechnej służby wojskowej.

Pierwsze niemieckie aeroplany nad Anglią.

Berlin, 9 listopada.

„Voss. Ztg." donosi: „Bapaumer Ztg. am Mittag", dziennik wojskowy, drukowany w obozie, przynosi pod datą 18 października następującą wiadomość:

„Porucznik Casper i nadporucznik Ross przelecieli jako pierwsi w tej wojnie lotnicy niemieccy kanał La Manch. Na południowy zachód od Dowru rzucili na wybrzeże angielskie dwie bomby".

Rewolucya w Transwaalu.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Powstańcy w Oranje.

Amsterdam, 9 listopada.

„Neuve van den Dag" donosi z Johannesburga: **Powstańcy ścigani przez wojsko rządowe, wpadli do Oranje.** Jenerał Beyers, jak się zdaje przebywa wśród nich. Powstajcy zniszczyli most na rzece Sand koło Virginii. Wojska de Weta zniszczyły w rozmaitych punktach kolej.

„Pójdziemy do Pretoryi zedrzeć flagę angielską".

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Kapsztad, 9 listopada.

De Vet w mowie ogłoszonej d. 28 października powiedział: „Idę do Maritzy. gdzie otrzymamy broń i amunicyę. Stamtąd pójdziemy do Pretoryi by **zedrzeć flagę angielską i proklamować wolną republikę południowo-afrykańską".**

Pretorya, 9 listopada.

(B. Reutera) De Vet wjechał d. 29 października do Vrede w Oranje, gdzie wygłosił mowę, w której wpadnięcie do południowo-zachodniej niemieckiej Afryki oznaczył jako akt tchórzostwa i rabunku. De Vet powiedział dalej: „Niektórzy przyjaciele radzili mi przeczekać nieco dłużej, aż Anglia otrzyma silniejsze ciosy. Ale nie byłoby godnem mej osoby i mego narodu kopać zabitego psa. Anglia ma dość do czynienia. Nienawidzę kłamstw, wiecznego rozszerzania bajki, jakoby tysiące Australczyków. Kanadyjczyków i Indyan miano wysłać do walki przeciw nam. Skąd by Anglia to wzięła, Anglia ma dość do roboty z własnemi wojkami".

(Generał De Vet jest najzdolniejszym generałem boerskim. W walkach boerskich o niepodległość zadał de Vet Anglikom ogromne klęski. Prowadził on po zwycięzeniu gen. Cronje jeszcze przez dwa lata wojnę przeciw Anglikom i podpisał z Anglią pokój jako niezwyciężony. Jest to osobistość w południowej Afryce bardzo wpływowa. a stanięcie de Veta na czele rewolucyi oznacza, że walka o niepodległość Boerów prowadzona będzie do ostatniego tchnienia. Przyp. Red.)

Grecya a Anglia.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Ateny, 9 listopada.

Tutejsza prasa ocenia korzystnie zajęcie przez Anglię Cypru.

Co zrobią Włochy.

Głos za współdziałaniem z Austryą.

Rzym, 9 listopada.

„Popolo Romano" występuje we wstępnym artykule **za współdziałaniem Włoch z Austro-Węgrami,** których istnienie i odporność stanowi dla Włoch życiowy interes. Rozwiązanie kwestyi irredenty jest kwestyą dobrotliwego porozumienia. Przyszłości Włoch na Morzu Śródziemnem zagraża tylko Francya, nigdy zaś Austrya.

Jako autora tego artykułu wymieniają **członka partyi nowego ministerstwa spraw zagranicznych Sonnina.**

Wojna Turcyi z Rosyą i Anglią.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Strach we flocie rosyjskiej.

Frankfurt, 9 listopada.

„Frankf. Ztg." donosi: Powodzenie floty tureckiej na morzu Czarnem wywołało taki **postrach we flocie rosyjskiej, że, jak donoszą z Gałaczu, schroniła się ona w ujściu Dunaju.** Na Dunaju schroniły się jeden rosyjski okręt wojenny. jeden parowiec pasażerski, 3 okręty handlowe i kilka innych parowców, później zaś szukały schronienia na Prucie.

Ściganie floty rosyjskiej.

Konstantynopol, 9 listopada.

Podług urzędowej wiadomości, **flota turecka po bombardowaniu urządzonem przez część floty rosyjskiej na Kosłu i Songuldak ścigała okręty rosyjskie,** tym jednak udało się pod ochroną mgły ujść.

Zamknięcie portu w Smyrnie i rzeki Szatelarab.

Konstantynopol, 9 listopada.

Port smyrneński i rzeka Szatelarab w Mezopotamii zostały zupełnie zamknięte dla żeglugi.

Arabowie z Cyrenajki przeciw Anglii.

Frankfurt, 9 listopada.

„Frankfurter Ztg." donosi z Medyolanu, że **szeik szczepu Senussi wycofał swoje wojska z Cyrenajki i wysłał je do Egiptu przeciw Anglikom.**

Anglicy po klęsce na wybrzeżach czilijskich.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Londyn, 9 listopada.

„Times" donosi o bitwie morskiej koło wybrzeży cziliįskich: Nieobecność okrętu „Canopus" jest tembardziej niepokojącą, że jak oficyalnie donoszą, wysłany on był dla wzmocnienia eskadry angielskiej. Doniesienia z Valparaiso i z Nowego Jorku każą się domyślać, że koncentracya floty niemieckiej nastąpiła na podstawie wiadomości radiotelegraficznych i wiadomości, dostarczonych przez ich doskonałą służbę szpiegowską, podczas, gdy **po stronie angielskiej służba szpiegowska nie dopisuje.**

Zatonięcie angielskiego okrętu minowego.

(Tel. c. k. Biura korespondencyjnego).

Londyn. 9 listopada.

„Daily Mail" pisze, że **okręt minowy „Mary" koło Lovestoft został zniszczony przez minę.**

Wiedeń. Namiestnik dr Witołd Korytowski wyjechał wczoraj o 12 min. 22 w nocy do Białej.

Przyspieszenie asenterunku pospolitaków.

Na murach miasta Krakowa rozlepiono wczoraj następujące obwieszczenie:

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej Magistrat podaje do powszechnej wiadomości. że **stawka pospolitaków, urodzonych w roku 1878 do 1890 włącznie ma się rozpocząć dnia 9 listopada 1914 tj. w poniedziałek (dzisiaj)** tudzież, że **pospolitacy, uznani za zdolnych, zostaną zaraz powołani do służby wojskowej,** obowiązani są przeto przynieść ze sobą zimowe ubranie. koce, szalki do jedzenia i żywność na trzy dni.

Pospolitacy wszyscy, urodzeni w latach powyżej wymienionych, którzy już stawali do asenterunku do końca roku 1913 i przy poborze lub przy komisyi rozpoznawczej (Ueberprüfung) uznani zostali jako niezdolni do noszenia broni, albo którzy w drodze superarbitrium zostali uwolnieni od służby, mają się stawić w następujących dniach:

1) Dnia 9 listopada br. tj. w poniedziałek stawić się mają pospolitacy, przynależni do Krakowa urodzeni w latach 1890. 1889, 1888 i 1887.

2) Dnia 10 listopada br. stawić się mają pospolitacy przynależni do Krakowa, urodzeni w latach 1886, 1885, 1884 i 1883.

3) Dnia 11 listopada br. stawić się mają pospolitacy przynależni do Krakowa, urodzeni w 1882, 1881, 1880, 1879 i 1878.

Dnia 12 listopada br. stawić się mają wszyscy pospolitacy nieprzynależni do Krakowa. w Krakowie jednak przebywający, urodzeni w latach 1878 do 1890, których nazwiska rozpoczynają się od litery A-M włącznie.

5) Dnia 13 listopada br. stawić się mają wszyscy pospolitacy nieprzynależni do Krakowa, których nazwiska rozpoczynają się od litery N-Z.

Stawka odbywać się będzie w szkole barakowej przy ulicy Dietlowskiej w Krakowie od godziny wpół do 9 rano.

Wieści z Warszawy

W „Berl. Tgbl." znajdujemy następujący artykuł:

„Chwilowy spokój, jaki wskutek nowego ugrupowania się armii austro-niemieckiej nastąpił w walkach nad Wisłą, wykorzystują Rosyanie dla politycznego zdobycia tak długo przez nich jarzmionego kraju. Naraz nadeszły takie czasy, że żaden kraj nie jest tak bliski sercu cara i wszystkich Rosyan, jak nieszczęśliwa Polska. Książę Trubeckoj puścił w świat frazes: „Polska — Belgia wschodu", a „Nowoje Wremia" tytułuje artykuł pełen rozczulenia i czułości: „Naszą Belgią jest Polska".

Jako delegat cara przybył do Warszawy książę Oldenburg. Przyjęty na dworcu petersburskim przez naczelników władz i deputacye ludności, oświadczył on:

„Cesarz wie, jakie ciężkie czasy nadeszły na wasz kraj. Zostałem tu wysłany, aby wam wyrazić wdzięczność cesarza i cesarzowej".

Car sam przysłał warszawskiemu arcybiskupowi Kakowskiemu własnoręczne pismo, w którem wywodzi że podziela radość ludności z powodu uwolnienia Warszawy od nieprzyjacielskiej inwazyi. [illegible]

Zanim ten akt łaski, związany z dość ciężkim warunkiem uprzedniego pobicia armii niemieckiej zostanie spełniony, ofcyalne koła rosyjskie starają się udowodnić swoje interesowanie się krajem, dotkniętym wojną, przez *akcyę pomocniczą*. Na czele tej akcyi stanął książę Trubeckoj. Dzienniki petersburskie drukują wielkie wezwania p. t. „Petersburg dla Polski" Płyną też dość znaczne sumy i dary, zaopatrzone nieraz znamiennemi politycznemi enuncyacyami. Tak n. p. ks. Maciej Radziwiłł i moskiewski multimilioner Szachow wystosowali do ks. Trubeckoja w „Russkich Wiedomostiach" otwarte listy.

Ks. Radziwiłł, który z tysiącem innych Polaków schronił się do Moskwy, pisze do księcia:

„W swojej odezwie wspomina pan o nowej erze rosyjsko-polskich stosunków. I ja chcę w to wierzyć. Mam nadzieję, że synom moim danem będzie pracować w swojej ojczyźnie jako dobrym patryotom polskim i dobrym obywatelom rosyjskim".

Szachow przesłał 10.000 rubli z zaznaczeniem że suma ta przeznaczona jest także dla żydowskiej ludności w Polsce. Występuje on za rozszerzeniem stref osiedlenia.

W samej Warszawie utworzył się polski Czerwony krzyż, stojący pod kierunkiem książąt Zdzisława Czartoryskiego, Seweryna Czetwertyńskiego, oraz księżnej Woronieckiej. Dla zapobieżenia dotkliwemu brakowi materyału opałowego, komitet obywatelski postarał się o sprzedaż drzewa z lasów państwowych.

Odpowiedzialny wydawca i redaktor: Zygmunt Rosner. Drukarnia „Prawdy" pod zarządem A. Pankowicza, w Krakowie ulica Stolarska liczba 6.